

Wzrost napięcia na ziemiach okupowanych przez Izrael

Po dwóch tygodniach względnego spokoju na ziemiach okupowanych przez Izrael w poniedziałek znów wzrosło tam napięcie, gdy armia izraelska śmiertelnie postrelała dwóch Palestyńczyków w wiosce Anabta na zachodnim brzegu Jordanu. Tym samym liczba zabitych przez wojska izraelskie Palestyńczyków od początku niepokojów, które na ziemiach okupowanych trwają niemal bez

przerwy od 9 grudnia zeszło roku, wzrosła — według danych palestyńskich — do 41. Od dwóch dni centrum niepokojów na ziemiach okupowanych przeniosło się ze strefy Gazy na zachodni brzeg Jordanu, a szczególnie do miasta Nablus, do którego jak podaje APP — z niedzieli na poniedziałek Izrael wysłał znaczne posiłki wojskowe. Zolnierze zajęli stanowiska na da-

chach domów; aresztowano wielu mieszkańców. W niedzielę armia izraelska po raz pierwszy od dwóch lat wprowadziła w tym 100-tysięcznym mieście godzinę policyjną. Podobną decyzję objęły zostały dwa pobliskie obozy uchodźców, Bałata i Askar. Godzinę policyjną wprowadzono również w poniedziałek w obozie uchodźczym Bireidż w ob-

ciąg dalszy na str. 2

Posiedzenie Rady Ministrów

Biuro Prasowe Rządu informuje: 1 bm. Rada Ministrów przyjęła pakiet uchwał i rozporządzeń mających charakter ostonowy i wprowadzanych po podwyżkach cen urzędowych. Rozporządzenia te stanowią podstawę prawną do dokonania zapowiedzianych w ogłoszonym 30 stycznia br. komunikacie ministra Finansów i ministra Pracy i Polityki Społecznej działań osłonowych, podjętych zgodnie z określona w NPSG zasadą zachowania realnej wartości dochodów. Rada Ministrów zalecała szybkie przeprowadzenie wszystkich operacji finansowych związanych z działaniami osłonowymi i zakończenie ich w najbliższym czasie. (PAP)



Tęcie z „Gazetą”



Zapowiedź spotkania

MOSKWA — Zgodnie z ustępnym porozumieniem, w dniach 21-23 lutego w Moskwie odbędzie się spotkanie ministrów Spraw Zagranicznych ZSRR Eduarda Szewarnadze z sekretarzem Stanu USA George'em Shultzem. Będzie to pierwsza z zaplanowanych wizyt ministrów spraw zagranicznych ZSRR i USA po podpisaniu rzymsko-amerykańskiego układu o likwidacji rakiet jądrowych średniego i krótszego zasięgu.

Konsultacje „grupy 203”

WIEN — W poniedziałek odbyły się w Wiedniu kolejne konsultacje przedstawicieli 23 państw członkowskich Układu Warszawskiego i Pakty Północnoatlantyckiego. Celem konsultacji jest uzgodnienie mandatów negocjacji w sprawie redukcji sił zbrojnych i zbrojen konwencjonalnych oraz wzajemnego bezpieczeństwa i stabilności w całej Europie.

Manewry NATO

BRUKSELA — W dniach 2-24 bm. w północnej Norwegii z udziałem 24 tys. żołnierzy odbędą się manewry polowe sił zbrojnych państw NATO. Wzrost w nich udziału jednostki armii norweskiej oraz siły lotowe i powietrzne Kanady, RFN, Włoch, Luksemburga, Holandii, Wielkiej Brytanii i USA.

Papież przyjął króla Jordani

RZYM — Papież Jan Paweł II przyjął króla Jordani Husajna, z którym odbył się kilkuminutowy dialog. W czasie spotkania papież odczytał listy, w których oenił sytuację na Bliskim Wschodzie jako bardzo niebezpieczną.

Nielegalne dostawy broni dla Iranu

WIEN — Nielegalna sprzedaż broni Iranowi przez firmę państwową wywołuje w Austrii publiczną dyskusję. Kanclerz federalny, Franz Vranitzky oświadczył, że dostawy broni amerykańskiej dla Iranu przez firmę Noricum były nielegalne i pozostawiały w sprzeczności z prawem międzynarodowym. Wobec tego rodzaju transportu do „rejonów kryzysowych, a także rejonów, gdzie trwają działania wojenne”. Vranitzky podkreślił, iż sprawa ta badana jest obecnie przez prokuraturę i spowoduje konsekwencje karne. (opr. sica)

Proletariusze wszystkich krajów łączcie się!

Gazeta Współczesna

DZIENNIK POLSKIEJ ZJEDNOCZONEJ PARTII ROBOTNICZEJ

Nr 26 (11 326) Białystok — Łomża — Suwałki, wtorek, 2 II 1988 r. Wydanie 1, 2 Cena 10 zł

Zanim nadejdzie rolniczy sezon

Maszyny odzyskują pełną sprawność

NAJPIERW SPRZĘT DO PRAC WIOSENNYCH ★ LEPSZE ZAOPATRZENIE W CZĘŚCI ZAMIENNE ★ ESKAEROWCY PRACUJĄ W NOWEJ HUCIE I FSO

INFORMACJA WLASNA

O skali trudności podczas ubiegłorocznych prac polowych przypomina mechanikom uszkodzone maszyny rolnicze. Ich stan techniczny wskazuje, że z reguły pracowały w wyjątkowo trudnych warunkach. Dlatego niektórzy z nich wymagają skomplikowanych napraw, z którymi nie mogą uporać się we własnym zakresie fachowcy ze spółdzielni kółek rolniczych.

Tak się dzieje w łomżyńskich SKR i SUR. W warsztatach roboty w bród. W pierwszej kolejności poddaje się „kuracji” sprzęt, który będzie potrzebny na wiosnę. Po wy-

ryfikacji okazało się, że na 537 opryskiwaczy trzeba usunąć różnego rodzaju usterki w 322. Wcześniej zamówiono do tych maszyn części i — na szczęście — producenci potwierdzili dostawę niemal wszystkich. Nadal odczuwany jest niedostatek przewodów o różnym przekroju; ich dostawa znacznie „okroili” zamówienia. Przez stanowiąca największe przedzielną część polowa z posiadanych przez te spółdzielcze jednostki 301 rozsiwaczy wapna oraz po 90

rozrząsaczy obornika i sadzarek. Sporo do zrobienia będzie również przy kosiarce. Ciągniki są naprawiane na bieżąco. Obecnie — sprawnych jest 81 proc. tych maszyn. Niektóre są zaopatrzone w elementy zamienne; część pochodzi z ubiegłorocznych zapasów. Na 185 pozycji umieszczonych w zamówieniach wytwórcy nie gwarantują dostaw jedynie 7; brakuje szczególnie drobnych asortymentów m.in. kłoszy do lamp, przewodów elastycznych, zespołów sprzęgających. Sytuacja powinna ulec poprawie, gdy Zakład Zaopatrzenia pod koniec bieżącego miesiąca odbierze części z „Agromy” w Grajewie. Natomiast przydział na I kwartał elementów

ciąg dalszy na str. 2

Polska—USA

Rozmowy w Warszawie

Poniedziałek 1 bm. był pierwszym dniem rozmów przebywającego z wizytą w Polsce zastępcy sekretarza Stanu USA Johna C. Whiteheada.

W godzinach przedpołudniowych odbyły się rozmowy plenarne, którym przewodniczył wiceminister Spraw Zagranicznych TADEUSZ OLECHOWSKI i zastępca sekretarza Stanu USA. Obie strony przedstawiły oceny dotychczasowego przebiegu procesu normalizacji i poprawy wzajemnych stosunków.

T. Olechowski i J. C. Whitehead podpisali umowę o cywilnej komunikacji lotniczej.

Na zakończenie rozmów w MSZ, gość z USA został przyjęty przez ministra Spraw Zagranicznych Mariana Orzechowskiego.

W oświadczeniu dla dziennikarzy zastępca sekretarza Stanu USA John C. Whitehead poinformował o decyzji swojego rządu przyznania pomocy w wysokości 10 mln dol. dla polskich rolników indywidualnych. (PAP)

GRYPO! A kysz!

My się zimy nie boimy. Pod jednym warunkiem — jesteśmy odpowiednio ubrani. Odpowiednio, czyli dostatecznie ciepło. Chronimy szczególnie nogi, ręce i głowę. Szpanować najchętniej lubią nastolatki. Chodzą z gołą głową w adidascach, bez szalików i rękawiczek. Zwłaszcza coś ciepłego na głowie — ważne. Co prawda dziewczęta nie lubią burzy sobie fryzury, ale warto poświęcić się, by później nie narzekać na migreny i przewlekłą katar. Ciąg dalszy na str. 3

Toć to TROĆ!!!

A co? Okazuje się, że ryba najlepiej bierze podczas ferii! Widać w rzeźnych szkółkach też mają wolne. Więcej luzu, nonszalancji — w końcu można sobie odpocząć, a tu masz... Ci straszni wędkarze, ten wróg nr 1. Ale, żeby na takie kawały jak zwyčajny okrawek blachy nabrał się taki gigant, stary rep nie przymerzając, weteranka polskich rzek — to naprawdę rzadkość. Dalej na str. 3

Przysłowie na dziś

Gdy w Gromniczną jasno bywa, zima znowu się rozdyma.

Poczynania osłonowe wobec emerytów i rencistów

Wypowiedź: dyr. J. HISPANSKIEGO z Ministerstwa Pracy i Polityki Społecznej

Wśród poczynnych osłonowych towarzyszących podwyżkom cen wątpliwość wywołują decyzje dotyczące emerytów i rencistów. Dziennikarz PAP zwrócił się o wyjaśnienie różnic tego typu spraw do dyrektora Departamentu Ubezpieczeń Społecznych w Ministerstwie Pracy i Polityki Społecznej Jerzego Hiszpańskiego.

W ustawie o zaopatrzeniu emerytalnym przyjęto zasadę waloryzacji emerytur i rent proporcjonalnie do faktycznego wzrostu plac, a więc z koniecznością z rocznym opóźnieniem. Dotychczas ten mechanizm się sprawdzał, był — przy szybkim tempie wzrostu plac — korzystniejszy dla emerytów i rencistów niż gdyby waloryzacja uależniłona od

miaru emerytury i renty, co w praktyce oznacza — licząc średnio — taki właśnie wzrost od tej daty samych świadczeń. Kwoty wyrosły to przeciętnie 3.400 zł, choć w przypadku

ciąg dalszy na str. 2

Jutro — dyżur konsultacyjny

Prawie wszystko o cenach i dochodach

Obowiązujące od początku lutego wyższe ceny urzędowe oraz finansowe i organizacyjne przedsięwzięcia kompensujące ich skutki wywołują niezgodności w tym także niepokojące i wątpliwości. W miarę obszerne tabele, przykłady i komentarze okazały się w niektórych przypadkach zbyt skromne i enigmatyczne. Nie wystarczyły publicystyczne audycje telewizyjne i artykuły prasowe podejmujące od kilku miesięcy te tematy. Kolejna okazja wyjaśnienia różnych kwestii będzie jutro. Zaprosiliśmy do

Redakcji „GW” kilku ekspertów z dziedziny gospodarczej teorii i praktyki, kosztów, cen oraz metod działań osłonowych. Fachowcy ci — jak sądzimy — będą w stanie porządzić sobie z interpretacyjnymi niuansami i rozwiąć wątpliwości. O szczegółach środowego (3 lutego) dyżuru telefonicznego, który organizujemy w Dziale Ekonomicznym „Gazety”, poinformujemy w jutrzejszym numerze dziennika. Nie omisszamy także przekazać relacji z zapowiadanej dyskusji, podając najistotniejsze pytania i odpowiedzi.



Nie tracić czasu

Takie hasło przyświeca w czasie tej zimy organizacjom młodzieżowym, które zorganizowały kilkadziesiąt placówek szkoleniowo-wypoczynkowych. Najciekawsze są te, które łączą przyjemne (czyli uroki zimy) ze zdobywaniem nowych umiejętności i wiedzy. 52 aktywistów ZSMP z województwa białostockiego przybyło do warsztatów w Suwałszczyźnie do Szelmantu. Zamieszkali w dwóch, trzy- i czterosobowych pokojach. Warunki śniegowe ocenili na piątkę, a dzisiaj już — pierwszy temat dyskusyjny: „Rok 1913 — źródła niepodległości” z udziałem dra Jana Jerzego Milewskiego z FUW. Każdego dnia kolejne spotkania o doł i niedoli, o szansach i nadziejach młodzieży. W wolnych chwilach — narty i sanki oraz... komputery. Gościnnym gospodarzem jest ośrodek wypoczynkowy „Polmos”, który — proszę niczego nie kojarzyć (!) — serwuje... wyłącznie dobre warunki życia i szkolenia. (kr)

Urządzenie jak marzenie

„Zapracowany” jest spektrofotofluorymetr, zainstalowany w Klinice Chorób Zakąnych AMB, którego fundatorem jest Fabryka Przyrządów i Uchwytów. Dotychczas wykonano około dwóch tysięcy oznaczeń produktów przem. biochemicznych u pacjentów. Urządzenie wykazuje stopień uszkodzenia narządów, pozwala na uściślenie diagnozy. Specjaliści z kliniki przy użyciu tej aparatury wykonują także badania doświadczalne, np. skutków zatrucia alkoholowego (na zwierzętach). Spektrofotofluorymetr jest stokrrotnie czulszy niż dotychczas posiadane przez AMB aparaty. Urządzenie wyprodukowane zostało w ubr. przez angielską firmę, a jeden z pracowników kliniki — dr Marian Pamasik przebywał przez tydzień w Wielkiej Brytanii na szkoleniu i obecnie udziela konsultacji metodycznych związanych z obsługą i wprowadzaniem nowych metod badawczych. Warto przypomnieć, że dostawa tego urządzenia, na skutek zniszczenia w trakcie przewozu ze Szczecina do Białostoku, opóźniła się o kilka miesięcy. NA ZDJĘCIU: mgr Barbara Pytel odczytuje wyniki na nowym aparacie. (a)



Klub Paryski przesuwają spłaty dłużnikom

Tzw. Klub Paryski, skupiający przedstawicieli rządów państw wierzytelności, przesunął w ciągu ponad 5 lat istnienia zadłużenie 42 krajów o łącznej wysokości 73 miliardów dolarów — podała agencja AP. W roku ubiegłym nastąpiło gwałtowne przyspieszenie działalności Klubu, który przełożył na późniejsze terminy spłaty długów 17 krajów w wysokości 26,2 miliarda dolarów, a więc o 84,5 procenta więcej, aniżeli w roku 1986. Przekładanie spłat następuje na wniosek krajów zadłużonych, nie mogących poddać obciążeniom. Jak informuje agencja, gwałtowny wzrost sumy przelożonych długów w ubiegłym roku związany jest z przeprowadzeniem dwóch wielkich, wielomiliardowych operacji — przesunięcia spłat 8 miliardów długów Polski oraz 4,5 miliarda długów Brazylii. Termin płatności części długów brazylijskich upłynął już w 1983 roku.

Ludzie od śnieżnych zawiei

Mirosław Muszyński, kierownik obwodu w Łapach, obejmującego gminy, w których zawieje porażają najczęściej „balagan” na drogach. Sporo kłopotu sprawia wyeksploatowany sprzęt. 10 proc. maszyn codziennie zjeżdża z tras do warsztatu. Brakuje również nowoczesnych, szybkich i wydajnych plugów wirnikowych. Przy temperaturze spadającej poniżej 10 stopni olej napędowy zaczyna zamarzać. W takich warunkach liczą się umiejętności operatorów. Zawieja zmuszała do pracy całonocowej. Plugi, różnego rodzaju, pracowały od świtu do zmroku. W nocy wyjeżdżali na drogi piaskarki z zamocowanymi plugami.

INFORMACJA WLASNA

Prawdziwa zima utrzymuje się jedynie w północno-wschodnim rejonie Polski — komunikaty tej treści od dwóch tygodni kończą telewizyjną prognozę pogody. Radosć z tego powodu odczuwają chyba tylko dzieci. Dla większości ludzi, i to nie tylko drogowców, obecna aura niesie ze sobą kłopoty komunikacyjne, zaopatrzeniowe, często ciężką pracę.

W trzech województwach odpowiedzialne służby starają się utrzymać przejezdność dróg. Leczą duże opady suchego (mroź) śniegu oraz wiatry dochodzące do 40 km/godz. Jeszcze wczoraj niweczyli ludzki wysiłek. Na niektórych odcinkach dróg już w trzy cztery godziny po przejściu plugów śnieżnych nie widać było nawet najmniejszego śladu ich pracy. Rejon Dróg Publicznych w Białymstoku sprawuje nadzór nad 860 kilometrami w 16 gminach wokół Białegostoku. Od kilkunastu dni trwają całonocowe dyżury. Każdego ranka wyrusza około 50 plugów i piaskarek. W terenie rozlokowanych jest sześć punktów dowodzenia. Sztab znajduje się w Białymstoku. Jest ciężko, lecz jakoś dajemy sobie radę — twierdzi



Przy tej pracy ludzi nie widać. W tumanach śniegu, przy mroźnych porывach wiatru spotkaliśmy go: od góry — Juliana Fidorczka i Jaroslawa Mintę w plugu wirnikowym w okolicy Książna, Józefa Brzozowskiego w plugu w Ignatkach i Grzegorza Bakacza w potężnym plugu czołowym (D 150 K) nie opodal Izbiszcz.

Poczta zapowiada emisję nowych znaczków i kartek

Interesująco przedstawia się tegoroczny plan wydawniczy znaczków, kartek i kopert ze znaczkami przygotowany przez polską pocztę. Nowa emisja obejmie m.in. 10 serii znaczków prezentujących wydarzenia historyczne i osobowości naszego życia, a także 20 kartek pocztowych nawigacyjnych do obchodzonych rocznie oraz wydarzeń w kraju i na świecie. Począwszy od marca br. do obiegu trafią znaczki z następujących cykli tematycznych: „Wzrost”, „Sport”, „Stare zegary”, „Styki polonijne”, „Europejska konferencja FAO w Warszawie”, „Wojna obronna 1939 r.”, „45-lecie LWP — odznaczenia bojowe”, „niepodległości Polski” oraz „Poczet królów i książąt polskich”. Na zapowiadanych do emisji również od marca kartkach i kopertach pocztowych bite będą odciskami daty: m.in.: 50. rocznica Kongresu Polaków w Niemczech, 40. rocznica Międzynarodowej Organizacji Zdrowia, 100-lecie Huty im. M. Nowotki w Ostrowcu SW, 50-lecie Huty Stalowa Wola, 40. rocznica powstania ZMP oraz 100-lecie urodzin Marii Grzeszowskiej i 100-lecie śmierci Ignacego Kraszewskiego. Znaczkami upamiętnione będą także: 200. rocznica Selmu Czystoletniego oraz światowe wystawy filatelijne — „Juwalux 88” w Luksemburgu i „Finlandia 88” w Helsinkach.

Jutro w „Gazecie”

Przedmioty egzaminacyjne dzielą się na te, których najtrudniej się nauczyć (bo dużo materiału) oraz na te, które najtrudniej zdać. Godziny nad podręcznikami, nieprzespane noce, lify kawy, przydadzą się na pewno, ale o wszystkim przesądzić może odrobina szczęścia. Studenti wiedzą o tym dobrze. Nie to! Chwila niepewności pod drzwiami!

BYŁE DO PRZODU

Wszystko w przyrodzie powiązane jest ze sobą ściśle i niż się nam na ogół wydaje. Drobne nawet zmiany wywołują łańcuchową reakcję o nieobliczalnych konsekwencjach. Na przykład powietrze, którym oddychamy. Od dawna się zniemia.

W ZAGĘSZCZONEJ ATMOSFERZE

naszej planety coraz więcej jest gazu zawierającego chlor, fluor i węgiel. Skutków tego — obymy nie doczekali.

KŁOPOTY TRAKTUJĘ JAK PRACĘ

— powiedział przewodniczący jego Społecznej Rady. A ktoś taki jak on, wie o czym mówię...

Picasso za 7,6 mln dol.

Kubistyczna „Pamiętka z Hawru” Picassa uzyskała na aukcji w londyńskim Sotheby cenę 7,6 mln dolarów. Sumę tę, najwyższą w historii za obraz wielkiego Hiszpana, zapłacił szwajcarski antykwaryusz Ernst Beyeler. „Pamiętka z Hawru” jest grupą ośmiu owalnych obrazów, które Picasso namalował w 1912 r. Poprzedni rekord ceny jego obrazu odnotowano w maju 1981, kiedy to „Autoportret: Yo” sprzedano za 5,3 mln dolarów. (PAP)

Toć to TROĆ!!!

Cląg dalszy ze str. 1
Startujący w zawodach Anatol Goroszkiewicz z Akademickiego Koła „Skish” zwiózł okaz wazy „jedynie” 2,4 kg i mierzący 65 cm. Niestety nie zmieszczył się w czółowiec.

HITY Z VIDEO - PŁYTY
Bracia Gibb „pod wozem”?
„E.S.P.” - najnowszy album grupy „Bee Gees” to nieudana...

Czy lubimy się bawić?

Pytanie to wręcz retoryczne. Odpowiedź może być w zasadzie tylko jedna: oczywiście. Bo kto nie lubi?

W opinii cudzoziemców, my Polacy, uchodzimy za jeden z gościnniejszych narodów. Anglicy, kierujący się zasadą „my home is my castle” (mój dom jest moim zamkiem), nie mogą pojąć, że polski dom stoi otworem dla każdego przybysza.

Przyjęcia, prywatki, zabawy (aktualnie karnawałowe) urządzają starsi i młodszy, nie wylaczając pierwszoklasistów ze szkół podstawowych.

„Ferie z Gazeta” również chcą przyłączyć się do karnawałowego szaleństwa. Już od jutra praktyczne rady jak u-

Może kulig?
Jak wyglądał staropolski kulig? - odczytamy do literatury, przede wszystkim do Sienkiewicza i Zeromskiego. Na pewno kuligi były kłótnie barwne, szumne i trwały kilka dni. Naim się marzy kryki, lodzinny, trwający kilka godzin. Taki z zaprzęgiem, z ciekawym programem, ogniskiem, RTORZY TKKF ZAPROPONUJE PIERWSZY KULIG TEJ ZIMY!

KALAMBUR
Zastaw, tuz i drażek z Lemem mi się wiąże.

Z drobnej wytwórczości na rynek

Podstawowym celem współdziałania producentów z handlem jest utrzymanie dopływu towarów oraz zapewnienie zgodności asortymentów wyrobów z rzeczywistymi potrzebami społecznymi. Podstawą tej współpracy jest system umów, który oddziaływałby zarówno na planowanie produkcji, jak i organizację zaopatrzenia.

W woj. suwalskim dostawy towarów do zaopatrzenia rynku lokalnego - za pośrednictwem WZ PSS „Spółem”, WZGS, WPHW, WHSI i PHS - realizowały 22 jednostki gospodarczej drobnej wytwórczości. W ubr. dostarczyły one na rynek lokalny towary wartości ponad 881 mln zł. Realizacja umów handlowych wykonana została w 98,3 proc. Pierwotne zamierzenia zostały zweryfikowane m.in. z powodu trudności zaopatrzeniowych, niskiej jakości materiałów i wzrostu produkcji eksportowej. Sprzedaż wyrobów na rynek województwa prowadzona jest także za pośrednic-

Więcej biustonoszny

Na produkcję Zakładu Goroszkiewicza z siedzibą w Spółdzielni Pracy „Wzrostowa” w Olecku czekają wyłącznie panie. Szyte tam biustonosze mają dobrą markę. Nie przychodzi to jednak łatwo. Oto Surtex nie zawsze zapewnia takie niezbędne tekstylia, jak np. koronki oraz dzianiny elastyczne. Bywa, że i materiał dostarczany do Olecka z centralnej krajownicy w Białymstoku pozostawia wiele do życzenia. Mimo to oleckie gosiecarki potrafią i z tej tkaniny użyć wygodną i estetyczną część damskiej garderoby.

W ubiegłym roku wartość produkcji wyniosła 148,7 milionów złotych, tj. więcej niż milion ponad plan. W pierwszym kwartale tego roku planuje się wytworzyć wyroby wartości 34 mln złotych.

W oleckim zakładzie pracuje - na jedną zmianę i w akordzie - siedemdziesięciosobowa kobieca załoga. Jak się dowiadujemy, chętne panie mają tu szanse zatrudnienia od zaraz.

Ferie z „Gazeta”

Z rowerem za pan brat

Wprawdzie zima pokazała parziki i na rowerowy spacer raczej nie wyjedziemy, ale... W czasie ferii na pewno znaleźć można trochę czasu, aby przystąpić do wiosennych i letnich wojaży. Ci, którzy posiadają karty rowerowe (bez nich na drodze ani leśni obóz rowerowy, zje przypominie sobie przepisy

Myślę, więc jestem bezpieczny

1. Co nazywamy przejeżdżaniem dla pieszych?
2. Co powinien uczynić rowerzysta wyprzedzany przez inny pojazd?
3. Kto może przewozić inne osoby rowerem?

Widzę, że kłęb się całe mrowie ludzi. Niektórzy na deskach, inni na kijkach, a wszyscy na jakimś starcie. Pewno pobiegają do restauracji albo do sklepu, bo może coś zruć. Przypominam swoje „polsporty”, a oni

Ale numer!

do mnie ze szpilą. Ale numer! Chyba duży, druga setka, nie znam go dokładnie, gdyż nie mogę zajrzeć sobie na plecy. Strzał. Gnam jak po bezkarności czekoladki. Pewnie, że trochę trenowaliśmy. Która matka nie ma za sobą takich i innych biegów?

Pięć kilometrów goldapskich pagórków kończą na ostatnich nogach. Gdzie ta lada, gdzie

Z pamiętnika słomianego wdowca

Trochę się szczerze muszę napisać. Wiele „kapitła”, gotonko, dezodorantki... Człowiek stare, dobre czasy sobie przypominam, jak to w akademii - bara bara i ten tego.

W stare wyścigi ledwo ułazłem, ale tuwardo - z wciągniętym brzochem - puś, puś do Józefowych drzew. Sprawa od razu wydała mi się jakby podejrzana. Mój gospodarz w odróżnieniu ode mnie wystąpił w lekko przybrzdziłymi drzewami i zszarpanym podkoszulkiem, ale może to teraz taka moda...

„Różowa seria” też okazała się taka bardziej biała, choć Józek twardził uparcie, że ma wizerunek kolorowe. Minę w zasadzie było wszystko jedno.

Litka zadzwoniła o drugiej piątce. Bładym świtem. - To jak chłopaki! - zadawany retoryczne pytanie szałnika wyuczekł.

- Jak by ci tu powiadzić - wymamrotał Józek - fajnie jest. - No u nas też zachichotała Litka. - To może być tak upadła - ożywił się mój przyjaciel.

Niestety, okazało się, że „oni” tam mają prawdziwą serię i do tego krzykocierń - na wideo, toteż róż nie stanowił dla Litki żadnej atrakcji i w ogóle.

Poczuwszy moją obecność w domu Beza warknął tylko z dezaprobatą wymownie spoglądając na piętą miskę i smęci. - Dobra, pieski - spijamy... Nabrać sił. Jutro na pewno będzie lepiej.

W Łomży

KTO POZYCZY „RÓZE KAWKAZU”?
Zaimponowała nam pani Alicja Z. (nazwisko i adres zastrzegła do wiadomości redakcji), która usilnie poszukuje książki Kabackiego „Róże Kaukazu”. Wybiera się mianowicie w tenże rejon na wycieczkę i chce go wcześniej poznać, czytając nie tylko przewodnik, ale i pozycje literackie. Może ktoś wypożyczy tę książkę?

GDZIE UTONĘŁA FORSA?

I tym razem nasz sympatyk nie omeślak podziurzyć „rodzyna”. Wprawdzie od kilku lat jest już na emeryturze, ale ostatnio przypominał sobie, że około 1987 r. wraz z innymi pracownikami „Powogazu” w Łomży składał się na budowę krytego basenu na ul. Rybaków. Składkę, rodzaj dobrowolnego opodatkowania, potrącano z listy plac. - Gdzie utonęły te złotówki? - zastanawiał się rozmówca. - Może wie pan Urbański, który mieszka na Łomży?

KOMUNALNY KALORYFER POWINIEN GRZAĆ LEPIEJ?

Tak w każdym razie może wynikać ze słów Grzegorza Gregorka, lokatora bloku przy ul. Śniadeckiego 28 w Łomży, administrowanego przez gospodarkę komunalną. Czytelnik twierdzi, że w identycznych lokalach spółdzielni mieszkaniowej (np. w domu przy ul. Śniadeckiego 8) jest z reguły o połowę więcej żebek. Nie byłoby może aż tak skrupulatny w liczeniu, gdyby nie to, że w „oszczędnościowych” mieszkaniach jest po prostu za zimno.

CHRONIĆ WOJEWODĘ

Słuchając ośrodek w Szczuczynie przebiegający ze słów inneso czytelnika: - Ostatnio, gdy wchodziłem do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży na moich oczach spadała tuż przy wejściu, z wysokości ok. trzech metrów, gipsowa płyta, jedna z montowanych tam dla ocieplenia budynku. Są mowcowane na wkręty, popękane i mogą w końcu stać się przyczyną nieszczęścia. Słyszałem zresztą, że już jeden wypadek był.

W Szczuczynie i Wąsosz

Nudy nie będzie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie przygotował na czas ferii szkolnych ciekawy program imprez. - Codziennie w czasie zimowych wakacji nasza placówka będzie gościła wszystkie chętne dzieci i młodzież - mówi dyrektor, Andrzej Szabelski. I tak, we wtorek, 2 lutego br. o godz. 11 odbędzie się wycieczka do miejscowego Muzeum Pożarnictwa. 3 lutego o godz. 13 będzie można wysłuchać prelekcji o historii miasta i regionu. Wczoraj, o godz. 19 rozpocznie się dyskoteka dla młodzieży. W następnych dniach dzieci wykonywać będą rzeźby ze śniegu oraz uczestniczyć w turniejach szachowych.

5 lutego br. odbędą się zajęcia kółka teatralnego (przygotowanie sztuki „O Maciusiu, który marzy”, by w polarnie służyć straży), a następnie o godz. 13 dzieci obejrzą film wideo. W sobotę, 6 lutego br. odbędzie się wesoły kulig dla młodzieży. Poniedziałek, 8 lutego br. przeznaczono na filmy video. Natomiast we wtorek, 9 lutego o godz. 11 rozpocznie się konkurs rysunkowy „Moje ferie”, a o godz. 13 otwarty zostanie w walcach. Wczoraj, od godz. 17 zacznie się młodzieżowy bal karnawałowy. W środę, 10 lutego, młodzieżowa dyskoteka. W dniu następnym m.in. turniej gry telewizyjnej.

Gminny Ośrodek Kultury w Wąsosz (woj. łomżyński) proponuje dla dzieci i młodzieży w czasie zimowych wakacji m.in. gry świetlicowe, zabawy sprawnościowe, dyskoteki, zajęcia w kołach zainteresowań, projekcje filmów i wieczory bajek. Przewiduje się również m.in. kulig z ogniskiem w lesie w piątek, 5 lutego (godz. 15); konkurs na najładniejszą budowlę ze śniegu w poniedziałek, 8 lutego br. (godz. 11); zajęcia sportowo-rekreacyjne na świeżym powietrzu.

Na uwagę zasługują też konkursy i turnieje m.in. tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców, warcabowy oraz brydża sportowego, konkursy wiedzy o polskim sporcie, plastyczny „Moje ferie zimowe”, tańce disco. GOK w Wąsosz zaprasza wszystkie dzieci i młodzież.

Włamywacze pod kluczem

Prokurator Rejonowy w Wysockim Mazowieckim zastanawiał się tymczasowo wobec dwóch sprawców włamania w nocy z 21 na 22 stycznia br. do kościoła we wsi Winne Poświętne, którzy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO w Warszawie. Włamywacze dostali się do kościoła przez wybitą szybę w oknie. Skradli przedmioty liturgiczne oraz obraz o łącznej wartości ok. 4 mln zł. Zabrali także tabernakulum, który rozbili po odjechaniu z miejsca zdarzenia. W tej sprawie prowadzone jest intensywne śledztwo, o wynikach którego powiadomimy po jego zakończeniu.

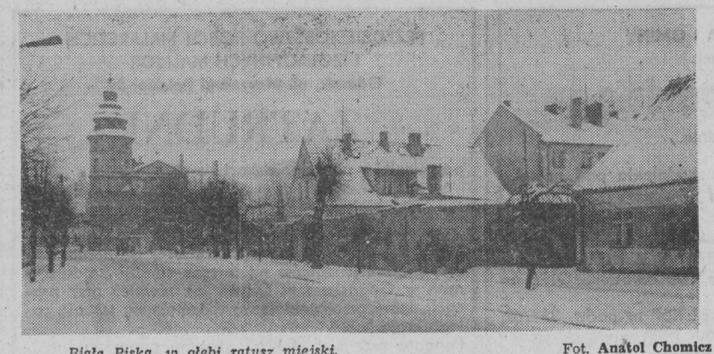
Włamywacze pod kluczem

Obchody 43 rocznicy wyzwolenia Grojewa i Szczuczyna odbyły się również imprezy sportowe. Otwarty turniej brydża sportowego o puchar naczelnika miasta i gminy w Grajewie zgrupował na starcie 37 par z woj. łomżyńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wzięli udział: HENRYK ŁAKOMSKI - TADUSZ NIEWIŃSKI (Grajewo), przed JANUSZEM PAWŁUCZAKIEM - GRZEGOŻEM ZALEWSKIM (Białystok) i ADAMEM CHMIELEWSKIM - JERZYM ZEBROWSKIM (Łomża).

Na szachownicach

W Zambrowie zakończył się cykl 10 turniejów szachowych o puchar Ogniska TKKF „Zubr”. Zwyciężył Zygmunta Marciszewski, a następnym miejscem zajęł w kolejności: Marek Marciszewski, Grzegorz Krajewski, Krzysztof Misztalewski, Zbigniew Katarzyński i Zbigniew Rakowski.

Obecnie Ognisko „Zubr” zaprasza do udziału w turnieju o puchar prezesa Zambrowiekiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędą się w każdy wtorek od godz. 17 w klubie ZZPB „Re-lax”.



Biała Piska, w głębi ratusz miejski.

Fot. Anatol Chomicz

Po sobotnim dyżurze

W Łomży
Zaimponowała nam pani Alicja Z. (nazwisko i adres zastrzegła do wiadomości redakcji), która usilnie poszukuje książki Kabackiego „Róże Kaukazu”. Wybiera się mianowicie w tenże rejon na wycieczkę i chce go wcześniej poznać, czytając nie tylko przewodnik, ale i pozycje literackie. Może ktoś wypożyczy tę książkę?

GDZIE UTONĘŁA FORSA?

I tym razem nasz sympatyk nie omeślak podziurzyć „rodzyna”. Wprawdzie od kilku lat jest już na emeryturze, ale ostatnio przypominał sobie, że około 1987 r. wraz z innymi pracownikami „Powogazu” w Łomży składał się na budowę krytego basenu na ul. Rybaków. Składkę, rodzaj dobrowolnego opodatkowania, potrącano z listy plac. - Gdzie utonęły te złotówki? - zastanawiał się rozmówca. - Może wie pan Urbański, który mieszka na Łomży?

KOMUNALNY KALORYFER POWINIEN GRZAĆ LEPIEJ?

Tak w każdym razie może wynikać ze słów Grzegorza Gregorka, lokatora bloku przy ul. Śniadeckiego 28 w Łomży, administrowanego przez gospodarkę komunalną. Czytelnik twierdzi, że w identycznych lokalach spółdzielni mieszkaniowej (np. w domu przy ul. Śniadeckiego 8) jest z reguły o połowę więcej żebek. Nie byłoby może aż tak skrupulatny w liczeniu, gdyby nie to, że w „oszczędnościowych” mieszkaniach jest po prostu za zimno.

CHRONIĆ WOJEWODĘ

Słuchając ośrodek w Szczuczynie przebiegający ze słów inneso czytelnika: - Ostatnio, gdy wchodziłem do Urzędu Wojewódzkiego w Łomży na moich oczach spadała tuż przy wejściu, z wysokości ok. trzech metrów, gipsowa płyta, jedna z montowanych tam dla ocieplenia budynku. Są mowcowane na wkręty, popękane i mogą w końcu stać się przyczyną nieszczęścia. Słyszałem zresztą, że już jeden wypadek był.

W Szczuczynie i Wąsosz

Nudy nie będzie

Miejsko-Gminny Ośrodek Kultury w Szczuczynie przygotował na czas ferii szkolnych ciekawy program imprez. - Codziennie w czasie zimowych wakacji nasza placówka będzie gościła wszystkie chętne dzieci i młodzież - mówi dyrektor, Andrzej Szabelski. I tak, we wtorek, 2 lutego br. o godz. 11 odbędzie się wycieczka do miejscowego Muzeum Pożarnictwa. 3 lutego o godz. 13 będzie można wysłuchać prelekcji o historii miasta i regionu. Wczoraj, o godz. 19 rozpocznie się dyskoteka dla młodzieży. W następnych dniach dzieci wykonywać będą rzeźby ze śniegu oraz uczestniczyć w turniejach szachowych.

5 lutego br. odbędą się zajęcia kółka teatralnego (przygotowanie sztuki „O Maciusiu, który marzy”, by w polarnie służyć straży), a następnie o godz. 13 dzieci obejrzą film wideo. W sobotę, 6 lutego br. odbędzie się wesoły kulig dla młodzieży. Poniedziałek, 8 lutego br. przeznaczono na filmy video. Natomiast we wtorek, 9 lutego o godz. 11 rozpocznie się konkurs rysunkowy „Moje ferie”, a o godz. 13 otwarty zostanie w walcach. Wczoraj, od godz. 17 zacznie się młodzieżowy bal karnawałowy. W środę, 10 lutego, młodzieżowa dyskoteka. W dniu następnym m.in. turniej gry telewizyjnej.

Włamywacze pod kluczem

Prokurator Rejonowy w Wysockim Mazowieckim zastanawiał się tymczasowo wobec dwóch sprawców włamania w nocy z 21 na 22 stycznia br. do kościoła we wsi Winne Poświętne, którzy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO w Warszawie. Włamywacze dostali się do kościoła przez wybitą szybę w oknie. Skradli przedmioty liturgiczne oraz obraz o łącznej wartości ok. 4 mln zł. Zabrali także tabernakulum, który rozbili po odjechaniu z miejsca zdarzenia. W tej sprawie prowadzone jest intensywne śledztwo, o wynikach którego powiadomimy po jego zakończeniu.

Włamywacze pod kluczem

Obchody 43 rocznicy wyzwolenia Grojewa i Szczuczyna odbyły się również imprezy sportowe. Otwarty turniej brydża sportowego o puchar naczelnika miasta i gminy w Grajewie zgrupował na starcie 37 par z woj. łomżyńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wzięli udział: HENRYK ŁAKOMSKI - TADUSZ NIEWIŃSKI (Grajewo), przed JANUSZEM PAWŁUCZAKIEM - GRZEGOŻEM ZALEWSKIM (Białystok) i ADAMEM CHMIELEWSKIM - JERZYM ZEBROWSKIM (Łomża).

Na szachownicach

W Zambrowie zakończył się cykl 10 turniejów szachowych o puchar Ogniska TKKF „Zubr”. Zwyciężył Zygmunta Marciszewski, a następnym miejscem zajęł w kolejności: Marek Marciszewski, Grzegorz Krajewski, Krzysztof Misztalewski, Zbigniew Katarzyński i Zbigniew Rakowski.

Obecnie Ognisko „Zubr” zaprasza do udziału w turnieju o puchar prezesa Zambrowiekiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędą się w każdy wtorek od godz. 17 w klubie ZZPB „Re-lax”.

PRZYTUŁY ODCIĘTE OD ŚWIATA

O interwencji prosił w imieniu mieszkańców Przytuł i osób dojeżdżających tu do pracy kierownik leśnicy dla zwierząt w Przytułach, Andrzej Piotrowski. Od piątku nie widziano tu praktycznie ani autobusu ani samochodu z zewnątrz, a przesyłki pocztowe nie docierają już od czwartku. Drogi zawiało tak, że nawet na piechotę nie pokona się trasy. Jedyna korzyść, że sklepowa nadal handluje po starych cenach, bo specjaliści od przeceny nie dotarli. Niedługo jednak zostanie tylko oset... (nom)

W SUWAŁKACH

TROCHĘ ŚNIEŻNE, TROCHĘ CIEMNO
Zaczął padać śnieg, trochę powiało i zgodnie z odwieczną tradycją wrócił zimowy kulig. Telefonując w sobotę Andrzej Barczewski, zwrócił uwagę, iż odśnieżające ulice Suwałk plugi pozostawiają niewielkie bąpsy. Sposobem na ich zlikwidowanie może być wprowadzenie usuwania śniegu dwoma pługami (wzorem innych miast), oczywiście w czasie, gdy ruch jest mniejszy.

Wskazał również na niedbalstwo właścicieli domów jednorodzinnych przy ul. Engelsa. Nie trzeba dużego wysiłku, by oczyścić ze śniegu chodniki. Widocznie jednak nikomu to nie przeszkadza. Lepiej brnąć przez zaspę?
Przydałoby się również zadbać o oświetlenie odcinka ul. Mickiewicza (dawnej al. Zachodniej). Wczorajem chodził tą drogą sporo ludzi.

Sprawa jest znana. Interweniowali również radni MRN, lecz zaistnienie oświetlenia uniemożliwia brak słupów - poinformował nas kierownik Wydziału Gospodarki Komunalnej, Ochrony Środowiska i Gospodarki Wodnej Urzędu Miejskiego w Suwałkach, Adam Karczewski.
- Są tylko dwa ich producenci w kraju, stąd te kuligi. BPIE, które od dwóch lat ma w „portfelu zleceń” to zadanie, nie mogło ich otrzymać. Wszystko wskazuje na to, że w tym roku światła zabłądną na tej ulicy - uzupełnia przewodniczący Miejskiej Komisji Planowania, Stanisław Staśkiewicz. (in)

WŁAMYWACZE POD KLUCZEM

Obchody 43 rocznicy wyzwolenia Grojewa i Szczuczyna odbyły się również imprezy sportowe. Otwarty turniej brydża sportowego o puchar naczelnika miasta i gminy w Grajewie zgrupował na starcie 37 par z woj. łomżyńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wzięli udział: HENRYK ŁAKOMSKI - TADUSZ NIEWIŃSKI (Grajewo), przed JANUSZEM PAWŁUCZAKIEM - GRZEGOŻEM ZALEWSKIM (Białystok) i ADAMEM CHMIELEWSKIM - JERZYM ZEBROWSKIM (Łomża).

Na szachownicach

W Zambrowie zakończył się cykl 10 turniejów szachowych o puchar Ogniska TKKF „Zubr”. Zwyciężył Zygmunta Marciszewski, a następnym miejscem zajęł w kolejności: Marek Marciszewski, Grzegorz Krajewski, Krzysztof Misztalewski, Zbigniew Katarzyński i Zbigniew Rakowski.

Obecnie Ognisko „Zubr”

zaprasza do udziału w turnieju o puchar prezesa Zambrowiekiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędą się w każdy wtorek od godz. 17 w klubie ZZPB „Re-lax”.

WŁAMYWACZE POD KLUCZEM

Prokurator Rejonowy w Wysockim Mazowieckim zastanawiał się tymczasowo wobec dwóch sprawców włamania w nocy z 21 na 22 stycznia br. do kościoła we wsi Winne Poświętne, którzy zostali zatrzymani przez funkcjonariuszy MO w Warszawie. Włamywacze dostali się do kościoła przez wybitą szybę w oknie. Skradli przedmioty liturgiczne oraz obraz o łącznej wartości ok. 4 mln zł. Zabrali także tabernakulum, który rozbili po odjechaniu z miejsca zdarzenia. W tej sprawie prowadzone jest intensywne śledztwo, o wynikach którego powiadomimy po jego zakończeniu.

WŁAMYWACZE POD KLUCZEM

Obchody 43 rocznicy wyzwolenia Grojewa i Szczuczyna odbyły się również imprezy sportowe. Otwarty turniej brydża sportowego o puchar naczelnika miasta i gminy w Grajewie zgrupował na starcie 37 par z woj. łomżyńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wzięli udział: HENRYK ŁAKOMSKI - TADUSZ NIEWIŃSKI (Grajewo), przed JANUSZEM PAWŁUCZAKIEM - GRZEGOŻEM ZALEWSKIM (Białystok) i ADAMEM CHMIELEWSKIM - JERZYM ZEBROWSKIM (Łomża).

Obecnie Ognisko „Zubr” zaprasza do udziału w turnieju o puchar prezesa Zambrowiekiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędą się w każdy wtorek od godz. 17 w klubie ZZPB „Re-lax”.



PRZED 10 BIEGIEM JACWINGÓW

Goldap w zimowej scenerii

* Bieg Gwarków przełożony na 14 lutego

Aktualnie wytworzyły się w kraju dwie strefy klimatyczne. Północno-wschodni region Polski jest pokryty śniegiem, mroz w nocy przekracza minus 10 stopni, zadymia śniegiem drogowym. Nastomiast na południu Polski temperatura powyżej zera. Bez śniegu i prawie wiosna. Pikażerze poznajskiego Lecha trenują na suchej zielonej płycie. Jagielończycy brnęli na boisku Włókniarza po kostki w śniegu. Na szczęście wyjechali na kolejne zgrupowanie do Gdyni, gdzie być może trafią na lepsze warunki.

Zbliża się 14 lutego, a więc X jubileuszowy Narciarski Bieg Gwarków, który tradycyjnie rozegrany zostanie w Goldapi. Komisarz imprezy i sędzia główny, Lech Iwanowski zacięra ręce z radością. Jak dotąd w Goldapi śniegu jest pod dostatkiem. Zapewne w miarę ta gruba warstwa utrzyma się jeszcze przez dwa tygodnie. Pięciuosobowy bieg odbędzie się zgodnie z planem.

Tymczasem największą krawiową imprezą narciarską - Bieg Gwarków, organizowany corocznie w okolicy szroniska Andrzejkowa w Górach Suchych (woj. walbrzyski) została odwołana z powodu braku śniegu. Organizatorzy liczą, że w drugim terminie - 14 lutego, aura nie sprawi kolejnego psikusów, i bieg odbędzie się bez przeszkód. Zgłoszenia nadal będą przyjmowane. Dotychczas na liście startowej jest 2800 uczestników.

Natomiast organizatorzy tegorocznego Biegu Jędrzejewskiego spodziewają się udziału ponad 500 osób. Jak zwykle Biuro Zawodów mieścić się będzie w Urzędzie Miasta i Gminy w Goldapi. Uczestnicy X Biegu Jędrzejewskiego, którzy nie zabrają ze sobą narciarskich, będą mogli skorzystać z dwóch wypożyczalni sprzętu narciarskiego: w Domu Wycieczkowym „Jędrzejewski” i Ośrodku Sportu i Rekreacji. (let)

EKS - potencjalnym trzeciogłowcem

Bardzo dobre recenzje zebrała pikarska drużyna EKS - Łomża za swoje występy w turnieju jesiennej. Zdecydowany lider (6 pkt) przeważa nad KS Przasnysz, który w turnieju jesiennej (6 pkt) przeważa nad KS Przasnysz, który w turnieju jesiennej (6 pkt) przeważa nad KS Przasnysz.

Na uwagę zasługują też konkursy i turnieje m.in. tenisa stołowego dla dziewcząt i chłopców, warcabowy oraz brydża sportowego, konkursy wiedzy o polskim sporcie, plastyczny „Moje ferie zimowe”, tańce disco. GOK w Wąsosz zaprasza wszystkie dzieci i młodzież.

Grajewo, Szczuczyn

Rocznica wyzwolenia na sportowo

Obchody 43 rocznicy wyzwolenia Grojewa i Szczuczyna odbyły się również imprezy sportowe. Otwarty turniej brydża sportowego o puchar naczelnika miasta i gminy w Grajewie zgrupował na starcie 37 par z woj. łomżyńskiego, suwalskiego i łomżyńskiego. Wzięli udział: HENRYK ŁAKOMSKI - TADUSZ NIEWIŃSKI (Grajewo), przed JANUSZEM PAWŁUCZAKIEM - GRZEGOŻEM ZALEWSKIM (Białystok) i ADAMEM CHMIELEWSKIM - JERZYM ZEBROWSKIM (Łomża).

Na szachownicach

W Zambrowie zakończył się cykl 10 turniejów szachowych o puchar Ogniska TKKF „Zubr”. Zwyciężył Zygmunta Marciszewski, a następnym miejscem zajęł w kolejności: Marek Marciszewski, Grzegorz Krajewski, Krzysztof Misztalewski, Zbigniew Katarzyński i Zbigniew Rakowski.

Obecnie Ognisko „Zubr”

zaprasza do udziału w turnieju o puchar prezesa Zambrowiekiej Spółdzielni Mieszkaniowej, które odbędą się w każdy wtorek od godz. 17 w klubie ZZPB „Re-lax”.

GRYPO! Akysz!
Cląg dalszy ze str. 1
A co do szpanu - tak jak każda moda i on minie, a fiolowe ręce i nos czerwony od przemrożeń, zostają gdy holduje się głupocie.

Toć to TROĆ!!!

Startujący w zawodach Anaton Goroszkiewicz z Akademickiego Koła „Skish” złożył okazywa „jedynie” 2,4 kg i mierzący 65 cm. Niestety nie zmieścił się w czółwie.
Patrzcie — niby ferie, a takie branie!!!

HITY Z VIDEO - PLYTY

Bracia Gibb „pod wozem”

„E.S.P.” — najnowszy album grupy „Bee Gees” to nieuda-

Czy lubimy się bawić?

Pytanie to wręcz retoryczne. Odpowiedź może być w zasadzie tylko jedna: oczywiście. Bo któż nie lubi?

W opinii cudzoziemców, my Polacy, uchodzimy za jeden z gościnnych narodów. Anglicy, kierujący się zasadą „my home is my castle” (mój dom jest moim zamkiem), nie mogą pojąć, że polski dom stoi otworem dla każdego przybysza. Praktycznie i oścześnie Francuzki ze zdumieniem obserwują urzędzące przez nasze panie z dużym nakładem kosztów i wysiłku przyjaciela.

Przyjęcia, prywatki, zabawy (aktualnie karnawałowe) urządzają starsi i młodszy, nie wyjącając pierwszoklasistów ze szkół podstawowych.

„Ferie z Gazeta” również chcą przyłączyć się do karnawałowego szaleństwa. Już od jutra praktyczne rady jak u-

Może kulig?

Jak wyglądał stary kulig? Wszyscy do literatury, przede wszystkim do Sienkiewicza i Żelaznego. Na pewno kulig był kiedyś barwny, sumnie i trwały. Kulig, dzisiejszy kulig, to kulig, taki z zaprzęgiem, z ciekawym programem, ogniskiem, kawy, TRAF ZAPROPONUJE PIERWSZY KULIG TEJ ZIMY!

KALAMBUR

Zastaw, tuż i drątek z Lemem mi się wiąże.

PROSTO W OCZY

Zaślepieni paragrafami...

Przedstawiamy G. przez ponad 12 lat byli członkami Białostockiej Spółdzielni Mieszkaniczej, zajmującej mieszkanie przy ul. Podwójnego 4A. Opuszczili je 29 maja 1987 roku, dopełniając wszystkich związanych z tym formalności. M.in. wpłacili kwotę 102.149 zł na remont lokalu w związku z obecnością fenolu i innych substancji toksycznych. Nie wiedzieli jednak, że będą musieli w przyszłości jeszcze raz spojrzeć się z władzami spółdzielni i to — w nieprzyjemnych dla siebie okolicznościach.

W CZERWCU W WIOJEWOLTYWIE

PRZESTAŁO ZASYPIWAĆ

Prawie 3 tys. dróg II i III kategorii oddzielania m. w swojej pieczy Dyrekcja Okręgowa Dróg Publicznych w Białymstoku. — Jakże warunki panują na tych trasach — odpowiadał dyrektor zimowego ich utrzymania — inż. Zygmunt Bielny. A więc — drogi I kolejności oddzielania w województwie są przejezdne, tudzież 416 km dróg II kolejności oddzielania. Gorzej natomiast przedstawia się sytuacja na drogach trzeciorzędnych. W Białostoku jest to rejonie sokółki, ale i tam porażymy sobie — za pomocą nasze różnorodności.

WIĘCEJ PRZEJĘBIEN

Związanych z tym przypadkiem zapalenia płuc zanotowało Pogotowie Ratunkowe w Mońkas. Lekarze udzielają porad w trakcie wizyt domowych. Każde pogotowie 13 razy wyjeżdżało do potrzebujących pomocy. Nie było to, na szczęście, ciężkich przypadków chorobowych — podkreśla dyżurna dyspozytorka.

TYLKO SANIAMI

Problemy z dojazdem karettek

W ferie z Gazeta

Z rowerem za pan brat

Wprawdzie zima pokazała paruzki i na rowerowy spacer raczej nie wyjedziemy, ale... W czasie ferii na pewno znaleźć można trochę czasu, aby przystąpić do wiosennych i letnich wyjazdów. Ci, którzy posiadają kartę rowerową (bez nich na drodze ani rusz) będą mieli okazję przypomnieć sobie przepisy ruchu drogowego dotyczące poruszania się jeźdźcami. Tym, którzy nie posiadają takiego dokumentu proponujemy garść technicznych i praktycznych rad jak poruszać się po drogach publicznych. Potem już tylko egzamin (wcale nie taki straszny) i jedziemy na lena obok rowerowy w góry czy nad morze.

Myślę, więc jestem bezpieczny

1. Co nazywamy przejeźdem dla pieszych?
2. Co powinien uczynić rowerzysta wyprzedzany przez inny pojazd?
3. Kto może przewozić inne osoby rowerem?

Widzę, że kłęb się całe mrowie ludzi. Niektórzy na deskach, inni na kijkach, a wszyscy na jakimś starcie. Pewno pobiegną do restauracji albo do sklepu, bo może coś zruć. Przypominam swoje „polsporty”, a oni

Ale numer!

do mnie ze szpilą. Ale numer! Chyba duży, druga setka, nie znam go dokładnie, gdyż nie mogę zajrzeć sobie na plecy. Strzał. Gnam jak po bezkarną czekoladę. Pewnie, że trochę trenowałam! Która matka nie ma za sobą takich i innych biegów?

Z pamiętnika słomianego wdowca

Trochę się szczerze mówiąc napalitem. Włec „kapiłotka”, gotonko, dezodorant... Człowiek stare, dobre czasy sobie przypominam, jak to w akademiku — bara bara i ten tego. W stare wycieruchy ledwo widziałem, ale twarzą — z wciągniętym bruchem — puk, puk do Józkiowych drzwi. Sprawa od razu upadła mi się jakby podjeżdżając. Mój gospodarz w odróżnieniu ode mnie wyszedł w lekko przybrudzonych dresach i szarawym podkoszulku, ale może to teraz taka moda... „Różowa seria” też okazała się taka bardziej biada, choć Józka tuż przed wyjściem ma wiesz naczaj kolorowe. Mnie w zasadzie było wszystko jedno. Lika zadzwoniła o drugiej piętnaście. Bładym świtem. — To jest chłoptak? — zaduszny retoryczne pytanie zmilkała wyuczkowo.

— Jak by ci tu powiedzieć — wymarował Józek — fajnie jest. — No, u nas też — zachichota Lika. — To może byś tu upadła — ożywił się mój przyjaciel. — Albo — wyślijmy ją — „oni” tam mają prądziwą serię i do tego krwisto-czerwony — na nideo, toteż róż nie stanowił dla Liki żadnej atrakcji i w ogóle... — Poczujmy naszą obecność to domu. Bezan wartka tylko z deparobą i wymownie spojądając na puźną miszkę i smycz. — Dobra, pieski — spiyuam... Nabrań sił! Jutro na pewno będzie lepiej. — Bezan szczerzył ramieniem — usterzył, a ja o matę nis potknątem się o lizacz na wycieraczce kopertę. — List zaczynał się od słów...

Ciąg dalszy niewątpliwie nastąpi

do listopada 1987 r. za lokal przy ul. Podwójnego, a wiesz ten, w którym nie mieszkał już od ponad pół roku. Mimo prób wyjaśnienia nieporozumienia rozprawa się odbyła. Sądzę, że rozróżnienie spółdzielni jest bezpodstawnie, gdyż opuszczenie mieszkania zostało natychmiast zastopowane przez nowego lokatora, który opłacił czynsz regularnie za ten sam okres, o którym mowa w pozwie.

Czyżby więc wycieczym w BSM było pobieranie opłat od

dwoch lokatorów za to samo mieszkanie? A swoją drogą — w każdym cywilizowanym kraju, zanim sprawa trafiłaby na wódną, proponowano by lokatorom dobrowolne uiszczenie świadczenia. Albo — wyjaśnienie sprawy. Czy wiesz, że BSM służy do celów „wykruszone” przez pełnomocnika BSM słowo „przepraszam”, zresztą na wyrażenie wezwania sądu, zwrócić państwu G. stracony czas i nerwy? Wątpliwości związanych z tą sprawą jest zresztą więcej. Np. remont, na który państwo G. wpłacił pieniądze, nie został w ogóle przeprowadzony. Ba, nawet nie ustalono jego terminu. Tymczasem nowy lokatorzy widział szkodliwe substancje, czekając na lepsze czasy. Myślę, że mogą jeszcze długo czekać, aż nie nauczymy naszych „wyszchmochnych” spółdzielni mieszkaniowych szacunku i poważnego traktowania lokatorów, a nie widzenia tylko paragrafów i przepisów. (ul)

MPO W AKCJI

Niemal 100 ton mieszanek — piasku z solą — znalazło się wczoraj na ulicach Białostoku. — Wszystkie ulice są przejezdne — podkreślił dyżurny dyspozytor Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania — Jerzy Sobolewski. W ciągu dnia ulice były szlifowane a także poszerzane. Pracowały wydajnie 2 plugi wirmkowe, 3 rowniki, 8 rozrzucańców i ciężki sprzęt załadunkowy.

PECHOWY SKLEP?

Po raz drugi w krótkim okresie czasu włamał się złodzieje do sklepu spożywczo-przemysłowego w Ignatku (gmina Juchnowiec). Tym razem skradziono kalkulator oraz worki z cukrem. Straty wyniosły około 10 tys. zł. Potrzebny jednak jest Burek na etacie. (m-l)

Turniej dla tysięcy

Doblego końca rejonowa i miejskie eliminacje I edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Wzięły w nim udział prawie wszystkie szkoły podstawowe naszego regionu. W Białymstoku przystąpiło do rywalizacji ok. 10 tys. dzieci z 33 szkół. Drużynowo zwyciężyła SP nr 27, przed SP nr 20 i nr 32. Indywidualnie najlepszy okazał się Andrzej Sakowicz (SP nr 20), drugie miejsce zajął Marek Talankiewicz (SP nr 4) zaś trzecie Dariusz Hociński (SP nr 32). Dariusz Filonowicz (SP nr 12) i Marek Groman (SP nr 27) organizatorem eliminacji był już tradycyjnie Wydział Oświaty i Wychowania UM przy współpracy Wydziału Ruchu Drogowego i Zespołu w Białymstoku, Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego i PZMOTU.

Eliminacje rejonowe objęły młodzież uczącą się w szkołach podstawowych w stołecznym województwie. I tak np. 27 stycznia w Grodnie zwyciężyła reprezentacja SP nr 2 Wąskowice w składzie: Grzegorz Majewski, Tadeusz Walk i Marek Zagroba. Ich opiekunem jest Wiktor Naliwajko. Zwycięzcy eliminacji spotkali się w marcu na zawodach wojewódzkich.

Teles: f. fot.: ANATOL CHOMICZ

Bezradni, zdani na ludzka łaskę

ZIMA dała o sobie znać! Jest coraz mroźniej i śnieżniej. Dla wielu osób niebezpiecznych miejskich służb społecznych rozpoczął się najtrudniejszy okres. Pół biedy, jeśli zdrowie jeszcze jako tako dopisuje, można coś upichcić, oporzadzić się, wyjść na pogaduszkę do sąsiadów, gdy rodzina rozprężona się po śnieciu lub... zapomniała adresy babci czy dziadka. Ale całkiem źle, gdy zdrowie szwankuje, bliscy zapomnieli lub odżegnują się od starego człowieka. Pozostaje się wtedy na dobre i znieść zinstytucjonalizowaną pomocą społeczną.

SPIESZĄ Z POMOCĄ

Kierownik Wydziału Pomocy Społecznej Zarządu Województwa PCK mgr Ludmila Gała szacuje, że w Białymstoku około 500 osób wymaga stałej lub doraźnej opieki i pomocy innych bezradnych, oferując się z pomocą potrzebującym — mówi młodziutki opiekun PCK. — Gdyby nie pomoc uczniów ze szkółnych, nie byłoby wielu z nich. Wiele osób nie może samodzielnie wyjechać z domu, nie mają pieniędzy na zakup, przygotowanie posiłków, sprzątanie itp. Około 300 osób znajduje się pod stałą opieką siostr PCK.

PRZYBYWA LUDZI SAMOTNYCH

— twierdzi dr Emilia Moś-Weyska, przewodnicząca Komisji Opieki Społecznej przy Zarządzie Rejonowym PCK. Do Punktu Pomocy nad Chorem w Domu przy ul. 1 Maja 12. Są tu dwie placówki PCK kierowane przez Czesławę i Henrykę Perków. Odbywało się właśnie zebranie komisji z udziałem Ireny Turck z Państwowego Szpitala Klinicznego, Stanisława Lenkowskiego, działającego w Związku Rencistów i Emerytów. Była także młoda siostra PCK — Stefania Chaniewska. Trzeba podsumować dokonania, opracować potrzeby na bieżący rok. Obydwa punkty

W niedzielę w Biłogostoku przy ul. Wesołowskiego pękł wodociąg metrowej średnicy. Mieszkańcy tej części miasta byli pozbawieni wody, lecz już po południu awaryjnie usunięto. Pracowała (na zdjęciu) przy tym brygada Eugeniusza Rybnika z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w składzie: Cezary Muszyński, Jan Parafian, Edward Kamiński i Stanisław Gryzbowski. Fot.: ANATOL CHOMICZ

SIEDZIMY W WALONKACH...

... w mieszkaniu, inaczej nie sposób wytrzymać. W „GW” z 27 bm. zamieścił pismo zastępcy kierownika administracji Os. Tyśmienica, której podlega nasz budynek (ul. Mazowiecka 41) — p. Karcewskiej. Z treści pisma wynika, że wszystkie lokality w naszym mieszkaniu jest ciepło. To nieprawda! Proszę przyjść i sprawdzić np. w moim mieszkaniu nr 7 — mówi p. Jadwiga Rochowska. Jestem osobą schorowaną, mam stracił zdrowie w Oświęcimiu. Od trzech dni czekamy na odpowiedź kierownika, który podlega nasz budynek (ul. Mazowiecka 41) — p. Karcewskiej. Z treści pisma wynika, że wszystkie lokality w naszym mieszkaniu jest ciepło. To nieprawda! Proszę przyjść i sprawdzić np. w moim mieszkaniu nr 7 — mówi p. Jadwiga Rochowska. Jestem osobą schorowaną, mam stracił zdrowie w Oświęcimiu. Od trzech dni czekamy na odpowiedź kierownika, który podlega nasz budynek (ul. Mazowiecka 41) — p. Karcewskiej. Z treści pisma wynika, że wszystkie lokality w naszym mieszkaniu jest ciepło. To nieprawda! Proszę przyjść i sprawdzić np. w moim mieszkaniu nr 7 — mówi p. Jadwiga Rochowska.

DLACZEGO?...

W Gminnej Spółdzielni w Hajnowce wykupić można jednorazowo tylko 70 proc. przydatnego węgla — usłyszeliśmy w słuchawce. Zdecydowana większość domów w mieście ogrywa na jeście piecami fizycznymi. Przecież zapotrzebowanie się „na raty” powoduje, że wrażliwi trzeci czas i paliwo, jeśli po opał jedzie się polajdem mechanicznym. Jeśli węgla jest za mało, to kto jest tym winien?

Z PIECZYWA, TYLKO CHLEB...

... którym można zabić słonia — jak określił to p. Michał P., mieszkaniec Biłogostoku — był w sprzedaży w piątkową późno

ODPIATKU DO NIEDZIELI

- ◆ ZGON NA MROZIE
- ◆ SMIERTELNE UPADKI Z DRABINY I Z BALKONU
- ◆ CZERWONY KUR ROZSZALAŁ SIĘ PIĘCIOKROT-NIE
- ◆ ZDERZENIE „MALUCHA” Z POLONEZEM
- ◆ WŁAMANIA DO SAMOCHODÓW

dawań, żeby nakarmić inwentarz. Wchodząc w stodołę na drabinę po siano, spadł na betonowe klepisko, uderzając w nie głową i poniósł śmierć na miejscu. — Trzeci nieszczęście zdarzyło się w niedzielę rano w Biłogostoku. W bloku przy ul. Zwycięstwa z balkonu II piętra wypadł 43-letni Kazimierz K., który poniósł śmierć kilka godzin po wystąpieniu w miejscowej szpitalu. Śmierć nastąpiła w wyniku zwichnięcia naczynia krwionośnego w mózgu. — Czerwony kur zatakował już w piątek, i to dwukrotnie. W Jeżewie Starym (gmina Tykocin) z nieznanego powodu spłonęła częściowo stodoła wraz z maszynami rolniczymi oraz słomą i siano. W zagrodzie Leszka S., który poniósł straty w wysokości ok. 1,5 mln zł. A w Białymstoku wybuchł pożar — też z przyczyn nieustalonych — w budynek mieszkalnym przy ul. Wrocławskiej. Właściciel, Dominik P., poniósł straty w wysokości ok. 800 tys. zł. — W sobotę, 30 bm. doszło do spoięgo pożaru na terenie Zakładu Przemysłu Drzewnego w Nurcu. W wyniku pożaru spłonęła cała stodoła oraz około 50 m sześciu tarcicy sosnowej. Uszkodzeniu uległo też kilka maszyn stolarskich. Straty wyniosły około 35 mln zł. Według wstępnych ustaleń przyczyną ognia było zwarcie wadliwej instalacji elektrycznej. Z tego samego powodu wybuchł pożar w niedzielę jutro o godz. 6 rano w Gałdówce Starej w zabudowlanych

1 lutego 1988 r. zmarł nagle, w wieku 77 lat

KAZIMIERZ JAN SUROWICKI adwokat

Wyprowadzenie zwłok z kaplicy Cmentarza Państwowego w Grodzie, 3 lutego br. o godz. 14. O czym zawiadomiona pogrzebowa w głębokim smutku

RODZINA

Turniej dla tysięcy

Doblego końca rejonowa i miejskie eliminacje I edycji Ogólnopolskiego Turnieju Wiedzy o Bezpieczeństwie Ruchu Drogowego. Wzięły w nim udział prawie wszystkie szkoły podstawowe naszego regionu. W Białymstoku przystąpiło do rywalizacji ok. 10 tys. dzieci z 33 szkół. Drużynowo zwyciężyła SP nr 27, przed SP nr 20 i nr 32. Indywidualnie najlepszy okazał się Andrzej Sakowicz (SP nr 20), drugie miejsce zajął Marek Talankiewicz (SP nr 4) zaś trzecie Dariusz Hociński (SP nr 32). Dariusz Filonowicz (SP nr 12) i Marek Groman (SP nr 27) organizatorem eliminacji był już tradycyjnie Wydział Oświaty i Wychowania UM przy współpracy Wydziału Ruchu Drogowego i Zespołu w Białymstoku, Międzyszkolnego Ośrodka Sportowego i PZMOTU.

Eliminacje rejonowe objęły młodzież uczącą się w szkołach podstawowych w stołecznym województwie. I tak np. 27 stycznia w Grodnie zwyciężyła reprezentacja SP nr 2 Wąskowice w składzie: Grzegorz Majewski, Tadeusz Walk i Marek Zagroba. Ich opiekunem jest Wiktor Naliwajko. Zwycięzcy eliminacji spotkali się w marcu na zawodach wojewódzkich.

Teles: f. fot.: ANATOL CHOMICZ

Bezradni, zdani na ludzka łaskę

ZIMA dała o sobie znać! Jest coraz mroźniej i śnieżniej. Dla wielu osób niebezpiecznych miejskich służb społecznych rozpoczął się najtrudniejszy okres. Pół biedy, jeśli zdrowie jeszcze jako tako dopisuje, można coś upichcić, oporzadzić się, wyjść na pogaduszkę do sąsiadów, gdy rodzina rozprężona się po śnieciu lub... zapomniała adresy babci czy dziadka. Ale całkiem źle, gdy zdrowie szwankuje, bliscy zapomnieli lub odżegnują się od starego człowieka. Pozostaje się wtedy na dobre i znieść zinstytucjonalizowaną pomocą społeczną.

SPIESZĄ Z POMOCĄ

Kierownik Wydziału Pomocy Społecznej Zarządu Województwa PCK mgr Ludmila Gała szacuje, że w Białymstoku około 500 osób wymaga stałej lub doraźnej opieki i pomocy innych bezradnych, oferując się z pomocą potrzebującym — mówi młodziutki opiekun PCK. — Gdyby nie pomoc uczniów ze szkółnych, nie byłoby wielu z nich. Wiele osób nie może samodzielnie wyjechać z domu, nie mają pieniędzy na zakup, przygotowanie posiłków, sprzątanie itp. Około 300 osób znajduje się pod stałą opieką siostr PCK.

PRZYBYWA LUDZI SAMOTNYCH

— twierdzi dr Emilia Moś-Weyska, przewodnicząca Komisji Opieki Społecznej przy Zarządzie Rejonowym PCK. Do Punktu Pomocy nad Chorem w Domu przy ul. 1 Maja 12. Są tu dwie placówki PCK kierowane przez Czesławę i Henrykę Perków. Odbywało się właśnie zebranie komisji z udziałem Ireny Turck z Państwowego Szpitala Klinicznego, Stanisława Lenkowskiego, działającego w Związku Rencistów i Emerytów. Była także młoda siostra PCK — Stefania Chaniewska. Trzeba podsumować dokonania, opracować potrzeby na bieżący rok. Obydwa punkty

W niedzielę w Biłogostoku przy ul. Wesołowskiego pękł wodociąg metrowej średnicy. Mieszkańcy tej części miasta byli pozbawieni wody, lecz już po południu awaryjnie usunięto. Pracowała (na zdjęciu) przy tym brygada Eugeniusza Rybnika z Wojewódzkiego Przedsiębiorstwa Wodociągów i Kanalizacji w składzie: Cezary Muszyński, Jan Parafian, Edward Kamiński i Stanisław Gryzbowski. Fot.: ANATOL CHOMICZ

SIEDZIMY W WALONKACH...

... w mieszkaniu, inaczej nie sposób wytrzymać. W „GW” z 27 bm. zamieścił pismo zastępcy kierownika administracji Os. Tyśmienica, której podlega nasz budynek (ul. Mazowiecka 41) — p. Karcewskiej. Z treści pisma wynika, że wszystkie lokality w naszym mieszkaniu jest ciepło. To nieprawda! Proszę przyjść i sprawdzić np. w moim mieszkaniu nr 7 — mówi p. Jadwiga Rochowska. Jestem osobą schorowaną, mam stracił zdrowie w Oświęcimiu. Od trzech dni czekamy na odpowiedź kierownika, który podlega nasz budynek (ul. Mazowiecka 41) — p. Karcewskiej. Z treści pisma wynika, że wszystkie lokality w naszym mieszkaniu jest ciepło. To nieprawda! Proszę przyjść i sprawdzić np. w moim mieszkaniu nr 7 — mówi p. Jadwiga Rochowska.

DLACZEGO?...

W Gminnej Spółdzielni w Hajnowce wykupić można jednorazowo tylko 70 proc. przydatnego węgla — usłyszeliśmy w słuchawce. Zdecydowana większość domów w mieście ogrywa na jeście piecami fizycznymi. Przecież zapotrzebowanie się „na raty” powoduje, że wrażliwi trzeci czas i paliwo, jeśli po opał jedzie się polajdem mechanicznym. Jeśli węgla jest za mało, to kto jest tym winien?

Z PIECZYWA, TYLKO CHLEB...

... którym można zabić słonia — jak określił to p. Michał P., mieszkaniec Biłogostoku — był w sprzedaży w piątkową późno

ODPIATKU DO NIEDZIELI

- ◆ ZGON NA MROZIE
- ◆ SMIERTELNE UPADKI Z DRABINY I Z BALKONU
- ◆ CZERWONY KUR ROZSZALAŁ SIĘ PIĘCIOKROT-NIE
- ◆ ZDERZENIE „MALUCHA” Z POLONEZEM
- ◆ WŁAMANIA DO SAMOCHODÓW

dawań, żeby nakarmić inwentarz. Wchodząc w stodołę na drabinę po siano, spadł na betonowe klepisko, uderzając w nie głową i poniósł śmierć na miejscu. — Trzeci nieszczęście zdarzyło się w niedzielę rano w Biłogostoku. W bloku przy ul. Zwycięstwa z balkonu II piętra wypadł 43-letni Kazimierz K., który poniósł śmierć kilka godzin po wystąpieniu w miejscowej szpitalu. Śmierć nastąpiła w wyniku zwichnięcia naczynia krwionośnego w mózgu. — Czerwony kur zatakował już w piątek, i to dwukrotnie. W Jeżewie Starym (gmina Tykocin) z nieznanego powodu spłonęła częściowo stodoła wraz z maszynami rolniczymi oraz słomą i siano. W zagrodzie Leszka S., który poniósł straty w wysokości ok. 1,5 mln zł. A w Białymstoku wybuchł pożar — też z przyczyn nieustalonych — w budynek mieszkalnym przy ul. Wrocławskiej. Właściciel, Dominik P., poniósł straty w wysokości ok. 800 tys. zł. — W sobotę, 30 bm. doszło do spoięgo pożaru na terenie Zakładu Przemysłu Drzewnego w Nurcu. W wyniku pożaru spłonęła cała stodoła oraz około 50 m sześciu tarcicy sosnowej. Uszkodzeniu uległo też kilka maszyn stolarskich. Straty wyniosły około 35 mln zł. Według wstępnych ustaleń przyczyną ognia było zwarcie wadliwej instalacji elektrycznej. Z tego samego powodu wybuchł pożar w niedzielę jutro o godz. 6 rano w Gałdówce Starej w zabudowlanych

Za i przeciw Refleksje po Pucharze Polski w siatkówce

Siatkarki Siatki Białostockiej wygrały w decydującym pojedynku w białostockim hali Akademickim Czarnym Słupku 3:1. Konfrontacja mistrzyni Polski (Czarnych) z wicemistrzynią (Siatka) wypadła na korzyść białostockiej siatkarki momentami sporo emocji.

Po zakończeniu turnieju rozmawiali z trenerami drużyn, które uczestniczyły w finale białostockim. Dlaczego zdobywców Pucharu Polski nie uczestniczyły w rywalizacji o Puchar Zdobywców Pucharów?

Sprawa ta ma sensowy wymiar. Jeśli chce się robić postępy to nieodwołanie są międzynarodowe konkursy. W tej sprawie trenerzy białostockiej siatkarki nie byłyby stonkiem do Pucharu Polski — twierdził. Rozgrywki wpłynęły by też na poziom polskiej siatkówki.

Oprócz kryształu i uścisku dłoni i Polskiej Związek Piłki Siatkowej przyznają im dyplomy, a także pewnie zwycięzcom wartościowy kontakt z przeciwnikami zagranicznymi.

Tyle trenerzy! Jak powiedział nam sekretarz generalny ZPS, Cyprjan Dobroszycki, Związek generalnie jest za... Niestety, udział w Pucharze Europy jest kosztowny i o tym zdecydował GKKFPI. Jak będzie teraz, gdy mamy nowy regulamin, trudno powiedzieć. Przedtem brano pod uwagę poziom siatkówki. Warunkiem było ułożenie w mistrzostwach Europy. Kiedyś trener, Hubert Wagner powiedział: „Nie ma silnych drużyn klubowych i nie ma reprezentacji. Dlatego nasze zespoły miały przerwy w występach europejskich rozgrywkach”.

Nie stać nam obecnie na organizowanie zawodów za granicą... — jak to się mówi — na grodzie. Tego rodzaju kontakty mogą być utrzymywane na szczeblu klubowym. Przypomnę, że siatkarki Piłmienia Sosnowiec wywalczyły w 1978 w Bazylei Puchar Europy. Wówczas to do jedynych klubowych w ostatnich latach.

Po najbliższym posiedzeniu Prezydium Zarządu ZPS zapewne wystąpi do Komitetu Młodzieży i Kultury Fizycznej z wnioskiem do wójtów i burmistrzów o wyłączenie europejskich rozgrywek. Jaka będzie odpowiedź tego nie mogę przewidzieć. Znamy bowiem, trudności dewizowe.

W Zakładach Pracy Cisza? Wszyscy moi rozmówcy podkreślają niedostatek opieki nad ludźmi trzeciego wieku ze strony zakładów pracy, w których podopieczni PCK spędzili nieraz całe swoje aktywne zawodowe życie.

— Służby społeczne, kierownictwa przedsiębiorstw z obowiązku, raz w roku, manifestują swoją wiarę z weteranami pracy, najchętniej przy okazji okolicznościowej akademii, gdy trzeba pokazać się na zewnątrz — twierdzą w Ośrodku Opiekuna Społecznego Miejskiego ZOZ.

— Rodzina — sąsiedzi — zakład pracy — powinny tworzyć jedno ognisko życzliwości i kontaktu z bliskim — akcentuje L. Cała. Zbyt idealistyczny to obraz, żeby miał być prawdziwy. Oczekujemy na sygnały Czynielności na ten temat. Nie powinien zostać bez pomocy nikt, kto żyje wśród ludzi.

J. MAKOWIECKI

...i po Pucharze Miast w piłce ręcznej

Po raz pierwszy rozegrany został Puchar Miast w piłce ręcznej młodzików. Są to chłopcy 15-letni i młodsi. W tym czasie tego typu imprezy nie były organizowane w tej kategorii wieku. W tej sprawie w środowisku trenerskim jest zgodność. Jest to bardzo pozytywne. Wskazywano przy okazji na coraz bliższe do siebie zespoły, a także na „dorosłego”. Kluby nie prowadzą szkolenia na najniższym szczeblu. Szkolone i grywane Sportowce nie spełniają dotychczas celów, ponieważ nie wiesz szkół jest zainteresowanych szczytnością.

Puchar Miast zmobilizuje przede wszystkim pracę z uczniami szkół ośmioletnich i młodszymi. Pierwszą inicjatywą zmieniającą dotychczasowy tryb życia, w rzeczy zainteresuje też rozgrywkami o Puchar Miast.

Drugim godnym pozytywnego odnotowania aspektem imprezy była strona organizacyjna. Białostocki działacz podjęli się roli gospodarza po przyjeździe zespołu wagiwal się wzorowo. Roboty mieli co niemiara. Turniej trwał kilka dni. W czasie tego czasu zakwaterowanie 8 ekip wyczerpało, ale, że przy całym tym nawale spraw pomysłało nawet o „wycieczce” do terenów polskiej piłki ręcznej, Pawłem Killem.

Wymiany handlowe z ZSRR. Tak nazwał jeden z Czynielności rozpięcie okryzowanego swego czasu sklepu „Niemen”, mieszczącego się przy ul. Kilińskiego w Białymstoku. Trochę rowerów, garneków, nieźleby raczyliśmy pamiatki i zabawek — to wszystko, co oferuje się klientom.

Czy nie stać nas czy też nie potrafimy sprowadzić z ZSRR brzoje atrakcyjnych towarów? Już niekoniecznie takich sprzętów. Można kupić na targowicy przy ul. Bema, ale... Co tu jest nie tak. Ale co? Dlaczego?

Dyżurował: JOZEF ZWALINSKI

Włamywacze nie bardzo przeszyli się nocnymi chłódami. Interesowali się głównie samochodami. M. innymi w Sokółce dobrali się do dwóch „maluchów”, zabierając pokazywany kup w postaci dwóch damskich kożuszków, radia safari, akumulatora i dwóch kół zapasowych. W Białymstoku po włamaniu się do dużego fiat przy ul. Kopernika też zabrał dwa koła. Było ponadto jedno większe włamanie mieszkaniowe przy ul. Piasta. Sprawcy zabrał przedmioty znacznej wartości, m. innymi 20 sztuk złotych biżuterii oraz kilkadziesiąt dolarów i forintów. (z)

SPORT

Za i przeciw Refleksje po Pucharze Polski w siatkówce

Siatkarki Siatki Białostockiej wygrały w decydującym pojedynku w białostockim hali Akademickim Czarnym Słupku 3:1. Konfrontacja mistrzyni Polski (Czarnych) z wicemistrzynią (Siatka) wypadła na korzyść białostockiej siatkarki momentami sporo emocji.

Po zakończeniu turnieju rozmawiali z trenerami drużyn, które uczestniczyły w finale białostockim. Dlaczego zdobywców Pucharu Polski nie uczestniczyły w rywalizacji o Puchar Zdobywców Pucharów?

Sprawa ta ma sensowy wymiar. Jeśli chce się robić postępy to nieodwołanie są międzynarodowe konkursy. W tej sprawie trenerzy białostockiej siatkarki nie byłyby stonkiem do Pucharu Polski — twierdził. Rozgrywki wpłynęły by też na poziom polskiej siatkówki.

Oprócz kryształu i uścisku dłoni i Polskiej Związek Piłki Siatkowej przyznają im dyplomy, a także pewnie zwycięzcom wartościowy kontakt z przeciwnikami zagranicznymi.

Tyle trenerzy! Jak powiedział nam sekretarz generalny ZPS, Cyprjan Dobroszycki, Związek generalnie jest za... Niestety, udział w Pucharze Europy jest kosztowny i o tym zdecydował GKKFPI. Jak będzie teraz, gdy mamy nowy regulamin, trudno powiedzieć. Przedtem brano pod uwagę poziom siatkówki. Warunkiem było ułożenie w mistrzostwach Europy. Kiedyś trener, Hubert Wagner powiedział: „Nie ma silnych drużyn klubowych i nie ma reprezentacji. Dlatego nasze zespoły miały przerwy w występach europejs